

MATERIAŁ POMOCNICZY – „KIM JESTEŚ TY, KTÓRY WYPEŁNIASZ MOJE SERCE TWOJĄ NIEOBECNOŚCIĄ”

Ksiądz Carrón napisał do wszystkich, którzy uczestniczyli w Triduum: „Zdolność do postrzegania tej nieobecności, tej «tajemnicy naszego istnienia» jest największym bogactwem, jakie otrzymaliście, darem przekazanym waszej ludzkiej naturze: jakiś detektor (wskaźnik) pomagający odkrywać to, co naprawdę odpowiada waszym oczekiwaniom”(Triduum GS – Słowo pozdrowienia na zakończenie Triduum Paschalnego Gioventù Studentesca).

Stefano, który po raz pierwszy uczestniczył w Triduum, pisze: «Po tym szczęściu [podczas Triduum] pustka pozostanie. Ale po uczestnictwie w nim będę mógł ją przeżywać jako bogactwo, a nie jako wyrok, ponieważ czuję bliskość kogoś, kto jeszcze do niedawna wydawał się mi odległy”.

A ty, jak przeżywasz tę pustkę, która niezmiennie powraca, nawet po tym, jak doświadczyłeś czegoś pięknego?

Cześć, mam 16 lat i mieszkam we Francji.

Dla mnie był to pierwszy udział w Triduum, a także pierwszy gest GS. Zaprosił mnie przyjaciel, który mieszka w Brianza. Byłem zaskoczony, że to właśnie mnie zaprosił, ale potem, po tym co ty, księżo Pigi, powiedziałaś, zrozumiałem, dlaczego zaprosił mnie. Zaprosił mnie, a nie kogoś innego. Bóg zaprosił mnie przez mojego przyjaciela i zrozumiałem to podczas Triduum. Zgodziłem się od razu, ponieważ, nawet nie wiedząc tego, poczułem się wyróżniony. Rzecz „absurdalna”, a poruszyło mnie, że to, o czym mówiłeś podczas Triduum, jest tym, czym żyję od prawie dwóch lat.

Jestem nieśmiałym chłopakiem, często boję się, że popełnię jakiś błąd i zatem staram się izolować; co więcej, miałem pewne problemy w szkole i przez rok nie uczęszczałem do niej, miałem też pewne problemy z kolegami z klasy w gimnazjum i nie ufałem już tym, których nie znałem.

Potem wydarzyło się Triduum, gdzie było tak wielu młodych, których nie znałem. Sądziłem, iż już wiem, jak się wszystko potoczy, że będę się izolował i że będę smutny; a tymczasem dobrze się bawiłem, potrafiłem swobodnie rozmawiać z innymi, a kroki, które już od dwóch lat stawiałem, nie sądząc, że są takie same, teraz wyszły na jaw.

Uderzyło mnie to, co powiedziałaś: „Wszyscy jesteście tacy sami”, ponieważ zawsze uważałem, że tylko ja mam problemy i udawałem, że wszystko jest w porządku. Ale nawet ci, którzy wyglądają na silnych, chcieliby płakać, jak powiedziała nam dziewczyna, która napisała do ciebie.

Wzruszyłem się – chociaż tego nie okazałem – podczas Drogi krzyżowej, ponieważ nigdy dotąd nie widziałem takiej chwili milczenia.

W czasie drogi powrotnej nie było mojego przyjaciela, który wyjechał ze swoją rodziną na święta Paschy; bez lęku, odrzuciwszy moją nieśmiałość, udało mi się porozmawiać z pewną dziewczyną i nauczycielem, których nie znałem, a rozmawiając z nimi czułem się wolny. Mógłbym powiedzieć, że zrzuciłem z siebie pewien ciężar. Zawsze wstydziłem się moich problemów, nie rozmawiam o nich często, ale w tym momencie byłem wolny i czułem, »

» że jestem słuchany, umiłowany przez kogoś, kogo nie znałem. Byłem szczęśliwy, co nie zdarza się mi zbyt często.

Pytanie z Triduum nie ma jeszcze odpowiedzi, ale ja, który sądziłem, iż znam już odpowiedź, poczułem się zaskoczony przez fakt, że moje nieliczne pewności zawały się. Jednak inne rzeczy, powiedziane i przeżyte podczas Triduum, będą dla mnie trwalszymi pewnościami.

Będę starał się być coraz częściej sobą, nawet jeśli pozostanę takim, jak dotąd, to znaczy, tym, który się izoluje i nie ma zbyt wielu przyjaciół. Ale będę miał coś więcej, siłę i pewność bycia kochanym przez kogoś. Zapytałem profesora, z którym rozmawiałem podczas drogi powrotnej, czy mógłbym z nimi uczestniczyć w Szkole wspólnoty, byłbym szczęśliwy, gdyż mógłbym się zaprzyjaźnić, ale także wzrastać, tak jak wzrosłem podczas tego Triduum.

Prawdopodobnie, jak powiedziałeś, po tym szczęściu pustka pozostanie. Po tym szczęściu pustka pozostanie. Ale po uczestnictwie w Triduum będę mógł ją przeżywać jako bogactwo a nie jako wyrok, ponieważ czuję bliskość kogoś, kto jeszcze do niedawna wydawał się mi odległy.

Stefano